

ba ba ba ba ba ba ba ba ba
dzia dzia dzia dzia dzia dzia dzia dzia dzia

RYMOWANKA RODZINNA

ma -ma (uderzamy prawą dłoń o kolano)
ta -ta (uderzamy lewą dłoń o kolano)
bab-cia (prawa dłoń skierowana przed siebie)
dzia – dzio (lewa dłoń skierowana przed siebie)
o – o – o (klaszczemy w dłonie 3x)
siostra (pstryczek w prawą stronę)
brat (pstryczek w lewą stronę)
i cała rodzina (młynek z zaciśniętymi dłońmi)

RYMOWANKA – CZĘŚCI CIAŁA

Raz i dwa, raz i dwa,
mój kolega tak jak ja
(wskazujemy na część ciała, lub nią poruszamy, dziecko nazywa)
głowę ma (od początku)
Raz i dwa, raz i dwa,
mój kolega tak jak ja
(wskazujemy na część ciała, lub nią poruszamy, dziecko nazywa)
oczy ma (itd)

Już przypomnieliśmy nasze rymowanki.
Nasze buzie gotowe są do mówienia,
nasze oczy do patrzenia,
nasze uszy do słuchania,
nasze noski do wąchania,
nasze rączki do dotykania i czucia.

Na początek zamknijmy oczy i posłuchajmy dźwięków otoczenia?
Co słyszycie?
Słyszycie jak śpiewają ptaki?
Czy słyszycie szczekające psy?
Może słyszycie wodę, która szumi w rurach.
Z pewnością słyszycie, jak ktoś otwiera drzwi.
Mama stuka w kuchni naczyniami.
Telewizor gada.
Które dźwięki są miłe dla waszych uszu?
Otwórzcie oczy.
Co widzicie wokół siebie?

Czy czujecie jakiś zapach?
Czy mama gotuje obiad?
Jak pachnie trawa?

Wyjdziecie na spacer, rozglądajcie się, patrzcie, wąchajcie i podzielcie się tym co wam się podoba.
Małgorzata Strzałkowska swoje obserwacje zawarła w wierszach. Oto jeden z nich.

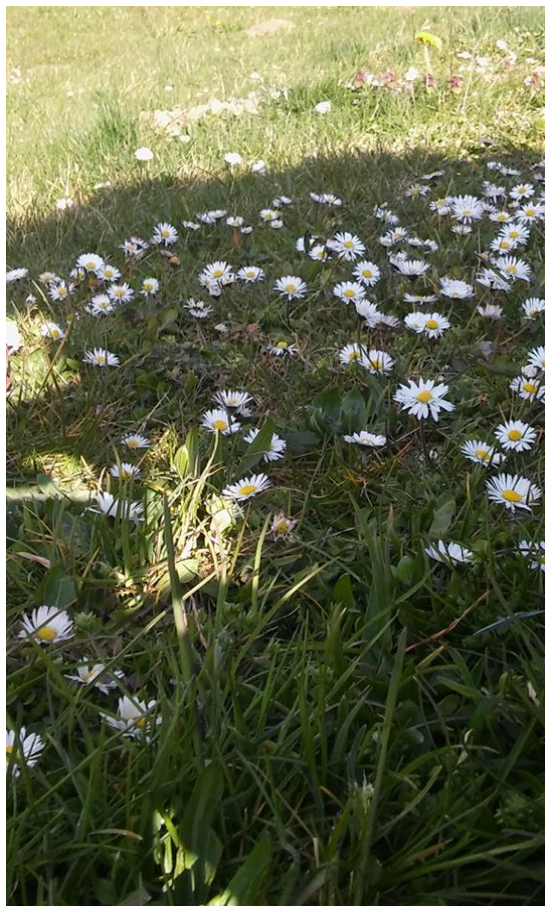
W MAJU

Maj jeziora i sadzawki
w koncertowe sale zmienił
i rozrzucił hojną ręką
kleksy mleczny na zieleni.
Bzy pracują pełna piersią,
Sady bielą się odświeżnie,
A piskłeta piszcza w gniazdach:
Mamo!, Tato!, jak tu pięknie!

To prawda, maj jest miesiącem obfitym w barwy, zapachy i dźwięki.
Nazwa pochodzi od Maji – bogini przyrody.
Dawna nazwa polska to – trawień – od zielonej świeżej trawy.

A to są moje skromne obserwacje z krótkiego spaceru.

Na wielu drzewach są piękne kwiaty.
Wczoraj zwrócił moją uwagę kasztanowiec, który ozdobiony był kiściami kwieciami skierowanymi do słońca. Pod niektórymi drzewami ścieliły się już dywany płatków kwiatowych. To widok niezwykle bajkowy.
Przechodząc obok krzewów kwitnącego bzu czułam piękny zapach. Kwiaty ma białe. Nieopodal rósł krzak bzy z jasno fioletowymi kwiatami, albo fioletowe. Nie mogłam oderwać oczu od tych wspaniałych widoków.
Trawa była coraz wyższa, wzbijała się zielonością ku słońcu. Ozdobiona kwiatami, stokrotkami, niezapominajkami, mleciami. Niektóre już wydały nasiona i były okrągłe jak kule. Wiatr rozdmuchiwał białe dmuchawce roznosząc iskry przyszłego życia.



Nowohucka łąka



Kasztanowie



Kwiaty zamykają się popołudniową porą.



Krzew bzu , foto: A.R.

To są moje obserwacje, z którymi się dzielę.

Co piszczy w trawie?

Przyglądnijcie się jej na spacerze, może zauważycie tam jakieś życie.

A tymczasem posłuchajcie wiersza Małgorzaty Strzałkowskiej

Co tak pachnie?

-Proszę pana, co tak pachnie?

Rzekł raz słowik do motyla.

Motyl odrzekł mu uprzejmie:

-Bez, słowiku, czyli lilak.

-Bez? Na pewno?

-Bez wątpienia,

o pomyłce nie ma mowy –

spośród wszystkich kwiatów świata

tylko bez ma zapach bżowy!

Kiedy wreszcie maj nadchodzi,

To naprawdę, słowo daję,

Nic nie robię, tylko wącham –

Bez bżu maj by nie był majem!

-Ale pachnie... - westchnął słowik.

W bżie zanurzył się do pasa

I zawołał:

-Ja chcę wąchać!

I nawąchać się na zapas!

Słowik wąchał, motyl wąchał – z jednej strony,

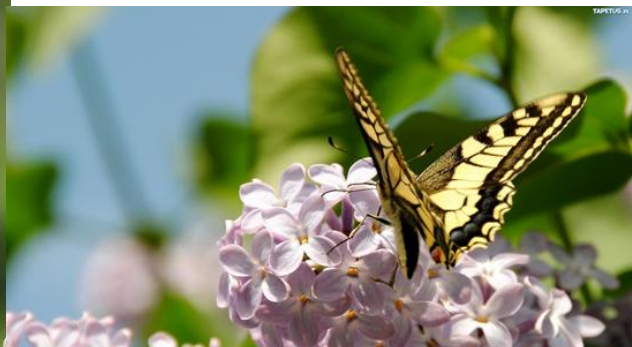
Z boku, z przodu, z dołu, z góry...

A bez pachniał jak szalony!



Słowik szary

źródło: <https://www.medianauka.pl/slowik-szary>



Paź królowej i bez

<https://www.tapetus.pl/251519,bez-motyl-paz-krolowej-rozmyte-tlo.php>

Jak myślicie, dlaczego bez nazywany jest lilakiem?

A teraz troszkę ruchu:

Maszerujemy z kolanami w górze

Chodzimy na paluszkach

Jeździmy na rolkach

Stoimy na jednej nodze jak bocian

Fruwamy jak słowik

Fruwamy jak motyle i siadamy na kwiatkach

Rośniemy w górę do słońca

Zamykamy ramiona nad głową jak kwiaty popołudniową porą.

Przeskakujemy kałuże

Jedziemy samochodem

Płyniemy łódką

Jedziemy na koniku

Chodzimy jak kotki

Pełzamy jak węże

Leżymy na plecach, oddychamy, słuchamy, czujemy kontakt z podłogą, jakie zapachy czujemy?

Może leżąc posłuchacie wiosennego śpiewu ptaków.

Śpiew ptaków:

<https://www.youtube.com/watch?v=KKyMktFw7v4>

<https://www.youtube.com/watch?v=37vogHo8m70>

<https://www.youtube.com/watch?v=dRcEprzTxTA>

Pokolorujcie. To jest lilak.



źródło: <http://www.supercoloring.com/pl/kolorowanki/lilak-0>